

Alcaraz pokonał Hurkacza w półfinale singla w Rotterdamie. Para Sander Gille/Jan Zieliński w finale gry podwójnej ATP 500 ABN AMRO Open 2025

maciej · 8 lutego, 2025



Rozstawiony w imprezie z numerem ósmym Hubert Hurkacz (21. ATP) nie wystąpi w niedzielным (9 lutego) finale gry pojedynczej rozgrywanego na twardych kortach w hali w Rotterdamie turnieju ATP 500 ABN AMRO Open 2025. W półfinale Hubert Hurkacz stanął przed poważnym wyzwaniem, przeciwnikiem Hubiego był bowiem najwyższej rozstawiony w turnieju, trzeci w światowym rankingu tenisistów Hiszpan Carlos Alcaraz. Polak, choć zagrał co najmniej dobrze, nie dał ostatecznie rady Hiszpanowi, przegrywając po trwającej dwie godziny i 27 minut tenisowej batalii w trzech setach 4:6, 7:6 (5), 3:6 i pożegnał się z imprezą.

Hubert Hurkacz mimo bardzo dobrych wcześniejszych meczów w Rotterdamie, nie był faworytem sobotniego półfinału, ale nie zamierzał rezygnować ze sprawienia dużej niespodzianki.

Rywalizację z czterokrotnym mistrzem turniejów wielkoszlemowych w grze pojedynczej, byłym liderem rankingu ATP, Polak rozpoczął wyśmienicie. Hubert Hurkacz już w drugim gemie meczu zdobył break, po czym, utrzymując podanie, prowadził z przewagą przełamania serwisu przeciwnika 3:0.

Zaskoczony Carlos Alcaraz mógł nawet przegrywać 0:4 z podwójną stratą serwisu na koncie, ale Hubert Hurkacz nie wykorzystał w gemie czwartym break-pointa. Jeszcze bliżej drugiego w secie otwarcia przełamania serwisu przegrywała Hubert Hurkacz był w gemie szóstym, lecz teraz od prowadzenia 40:0 nie wykorzystał trzech z rzędu break-pointów.

Polak w tym momencie wciąż prowadził z breakiem na koncie 4:2, ale Carlos Alcaraz wyraźnie się już „rozkręcił”. Tenista z Murcji po wybrnięciu z opresji w gemie szóstym, na swoją korzyść rozstrzygnął także cztery następne gemy, w tym siódmy i dziewiąty przy serwisie Polaka i po serii pięciu wygranych gemów z rzędu zwyciężył w trwającym 50 minut secie otwarcia 6:4.

This is so fun to watch [🇵🇱@carlosalcaraz](#) 🇵🇱 [@HubertHurkacz](#) [@abnamroopen](#) | [#abnamroopen](#)
pic.twitter.com/PWjhnd8Hzo

— ATP Tour (@atptour) [February 8, 2025](#)

Kluczowy dla wyniku pierwszej odsłony półfinału był chyba najdłuższy w niej gem siódmy, w którym Hubert Hurkacz stracił podaniem mimo że obronił trzy break-pinty, co dało Carlosowi Alcarazowi pierwsze w secie prowadzenie 5:4. Polak do końca walczył, broniąc się przed porażką w pierwszej odsłonie sobotniego meczu, wypracował nawet break-point na przełamanie powrotne, ale go nie wykorzystał.

Set otwarcia padł zatem łupem Carlosa Alcaraza, Hubertowi Hurkaczowi pozostał żal zmarnowanych okazji, gdyż set ten powinien wygrać Polak.

Druga odsłona meczu tak emocjonująca nie była. Carlos Alcaraz był bardzo bliski rozpoczęcia drugiego seta od breaka i kontynuowania serii zwycięskich gemów z rzędu, ale nie wykorzystał żadnego z trzech break-pointów. Od tego momentu obaj tenisiści bardzo pewnie utrzymywali serwis, żaden nie miał już nawet jednej okazji na przełamanie serwisu przeciwnika i nic dziwnego, że do rozstrzygnięcia niezbędny był tie-break.

W decydującej rozgrywce bardzo długo punkty zdobywali wyłącznie tenisiści serwujący. Hubert Hurkacz znalazł się w bardzo trudnym położeniu, tracąc punkt przy własnym podaniu w dziewiątej akcji tie-breaka, gdyż Carlos Alcaraz wyszedł wtedy w tie-breaku na prowadzenie 5:4, na dodatek mając za chwilę do dyspozycji serwis i gdyby wówczas zdobył dwa punkty w akcjach rozpoczynanych własnym podaniem – już byłby w finale.

W zdawałoby się beznadziejnej sytuacji Hubert Hurkacz zagrał kapitalnie, zdobywając dwa punkty przy serwisie Carlosa Alcaraza, mieliśmy więc nie koniec półfinału, a piłkę setową dla Polaka, który przy własnym serwisie nie zmarnował okazji, wygrywając tie-break drugiego seta 7:5, cały drugi set 7:6 (5) i do wyłonienia finalisty potrzebny był set trzeci.

Decydująca partia półfinału nie potoczyła się po myśli Huberta Hurkacza. Kluczem do ostatecznego zwycięstwa Carlosa Alcaraza okazał się drugi gem, w którym wyżej notowany w światowym rankingu tenisistów Hiszpan przełamał serwis urodzonego we Wrocławiu tenisisty polskiego, bowiem już do końca zmagania nie mieliśmy choćby jednego break-pointa, a to oznaczało, że niezagrożony już stratą serwisu Carlos Alcaraz wygrał rozstrzygający set trzeci półfinału 6:3 i po pokonaniu Huberta Hurkacza w trzech setach 6:4, 6:7 (5), 6:3 zameldował się w finale gry pojedynczej turnieju ATP 500 ABN AMRO Open 2025 w Rotterdamie. Serwujący po zwycięstwo i awans do finału Carlos Alcaraz przegrał w ostatnim, jak się okazało, gemie meczu tylko jedną wymianę, zamykając zmagania w półfinale po wykorzystaniu drugiej piłki meczowej.

Był to czwarty mecz Huberta Hurkacza z Carlosem Alcarazem. Wszystkie poprzednie wygrał Carlos Alcaraz. Na twardym korcie w hali w Rotterdamie górą ponownie był Hiszpan.

Finałowym przeciwnikiem Carlosa Alcaraza będzie w niedzielę Australijczyk Alex de Minaur (8. ATP), który w drugim półfinale chronologicznie pierwszym bez problemów zwyciężył 6:1, 6:2 rewelację imprezy Włocha Mattię Bellucciego.

półfinały

sobota 8 lutego 2025

Carlos Alcaraz – Hubert Hurkacz 6:4, 6:7 (5), 6:3

Alex de Minaur – Mattia Bellucci 6:1, 6:2

Jan Zieliński w finale gry podwójnej

W grze podwójnej imprezy w Rotterdamie o pierwszy wspólny tytuł mistrzowski zagra natomiast w niedzielę 9 lutego 2025 belgijsko-polski duet Sander Gille/Jan Zieliński. W meczu o awans do finału para Sander Gille/Jan Zieliński zanotowała bardzo wartościowy wynik, wygrywając po dwóch setach zakończonych tie-breakami 7:6 (7), 7:6 (6) z najwyżej rozstawioną parą salvadorsko-chorwacką Marcelo Arevalo/Mate Pavić.



Sander Gille i Jan Zieliński. Fot. @abnamroopen

Mecz półfinałowy z udziałem pary Sander Gille/Jan Zieliński był bardzo interesujący. Duet Marcelo Arevalo/Mate Pavić, najlepsza para deblowa w tenisie mężczyzn w sezonie 2024, która uhonorowana została tytułem mistrzów świata, w secie otwarcia roztrwonila prowadzenie z przewagą breaka 4:1, a prowadząc 5:4 nie wykorzystała przy serwisie duetu belgijsko-polskiego trzech z rzędu piłek setowych. Sander Gille i Jan Zieliński okazali się nieco

skuteczniejsi w kluczowym momencie. W tie-breaku nie wykorzystali wprawdzie od wyniku 6:4 dwóch setboli, ale następnie obronili mając do dyspozycji serwis czwartą już w pierwszej partii meczu piłkę setową, po czym wygrali jeszcze dwie następne wymiany, w tym setbola przy podaniu rywali, zapisując set otwarcia na swoim koncie.

W drugiej odsłonie meczu Sander Gille i Jan Zieliński skutecznie obronili po jednym break-poincie w gemach siódmym i dziewiątym oraz dwa break-pointy w gemie 11, w każdym z tych gemów wygrywając akcję decydującą o wyniku, a w tie-breaku znowu byli górami, choć przegrali w nim już pierwszą akcję przy własnym podaniu i duet Marcelo Arevalo/Mate Pavić prowadził 3:0.



Para belgijsko-polska zdobywając mini-break na 6:4 w tie-breaku drugiej partii półfinału, wypracowała dwie z rzędu piłki meczowe, lecz mistrzowie świata obie obronili, w tym drugą przy serwisie duetu Sander Gille/Jan Zieliński. Taki rozwój sytuacji nie wyprowadził z równowagi Belga i Polaka, którzy zdobywając punkt w kolejnej akcji rozpoczynanej własnym serwisem doprowadzili do trzeciej piłki meczowej i chociaż wówczas serwis do dyspozycji miała para rywali, zamknęli zmagania meldując się w finale.

Dwusetowy pasjonujący pojedynek półfinałowy Sander Gille/Jan Zieliński kontra Marcelo Arevalo/Mate Pavić trwał godzinę i 51 minut.

Druga para półfinałowa: Simone Bolelli/Andrea Vavassori. (Włochy, 3) – Julian Cash/Lloyd Glasspool (Wielka Brytania).

ATP 500 Dallas Open

Drugą trwającą obecnie impreza głównego cyklu ATP Tour jest turniej ATP 500 Dallas Open.

Ćwierćfinały

Denis Shapovalov – Tomas Machac (Czechy, 6) 7:6 (5), 6:0

Tommy Paul – Reilly Opelka 7:6 (3), 6:2

Jaume Munar (Hiszpania) – Matteo Arnaldi (Włochy, 8) 6:4, 3:6, 6:3

Casper Ruud (Norwegia, 2) – Yoshihiko Nishioka (Japonia) 7:5, 3:2 i krecz Nishioki

pary półfinałowe

Denis Shapovalov – Tommy Paul

Jaume Munar – Casper Ruud

Nie ma już w imprezie najwyżej rozstawionego, czwartego w rankingu ATP amerykańskiego tenisisty Taylora Fritza, który w 1/8 finału przegrał z Shapovalovem.

W grze podwójnej pary półfinałowe turnieju w Dallas ukształtowały się następująco:

Ariel Behar/Robert Galloway (Urugwaj/USA) – Robert Cash/James Tracy (USA)

Jamie Murray/John Peers (Wielka Brytania/Australia, 3) – Christian Harrison/Evan King (USA)

W sobotę pierwszymi finalistami zostali Amerykanie Christian Harrison i Evan King niespodziewanie pokonując w dwóch setach 6:4, 6:2 uważaną za faworyta półfinału parę Jamie Murray/John Peers (Wielka Brytania/Australia, 3).

Belinda Bencić triumfowała w Abu Zabi

Już w sobotę zakończyła się natomiast największa rozgrywana w kończącym się tygodniu impreza tenisowa kobiet, WTA 500 Mubadala Abu Dhabi Open presented by Abu Dhabi Sports Council w Abu Zabi – stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W grze pojedynczej triumfowała Szwajcarka Belinda Bencić, po odwróceniu przebiegu rywalizacji pokonując w finale 4:6, 6:1, 6:1 Amerykankę Ashlyn Krueger.

Belinda Bencić, złota medalistka przeprowadzonych w 2021 roku Igrzysk Olimpijskich Tokio 2020 w grze pojedynczej kobiet oraz srebrna medalistka tamtych IO w grze podwójnej, która dopiero niedawno wróciła do międzynarodowej rywalizacji po urodzeniu córki, raczej niespodziewanie przegrała w finale set otwarcia,

ale w dwóch kolejnych nie dała już rywalce szans, w obu tracąc tylko po jednym gemie. Dla 27-letniej tenisistki, która najwyżej w karierze klasyfikowana była w notowaniu z 17 lutego 2020 na czwartym miejscu w rankingu WTA, a zajmowana obecnie 157 pozycja wynika z długiej przerwy w występach na korcie – to dziewiąty tytuł mistrzowski w grze pojedynczej, w imprezach głównego cyklu WTA Tour.

W grze podwójnej turnieju w Abu Zabi po tytuł sięgnęła z kolei najwyżej rozstawiona para łożewsko-australijka Jelena Ostapenko/Ellen Perez w finale bez kłopotów zwyciężając 6:2, 6:1 rozstawioną z numerem czwartym parę francusko-chińską Kristina Mladenović/Zhang Shuai.

W imprezie WTA 250 Transylvania Open w rumuńskim Cluj Napoca w półfinałach gry pojedynczej uzyskano wyniki:

Anastazja Potapowa (1) – Aliaksandra Sasnovich 6:3, 7:5

Lucia Bronzetti – Katerina Siniakova (5) 4:0 i krecz Czeszki

Zatem w niedzielnym finale zmierzą się najwyżej rozstawiona rosyjska tenisistka Anastazja Potapowa oraz Włoszka Lucia Bronzetti.

W grze pojedynczej nie grały w Cluj Napoca w turnieju głównym przedstawicielki polskiego tenisa, natomiast w grze podwójnej przed szansą awansu do finału stanęła w sobotę polsko-białoruska para Katarzyna Piter/Aliaksandra Sasnovich, która zmierzyła się z duetem rumuńsko-włoskim Jaqueline Cristian/Angelica Moratelli. Rywalki okazały się w tym meczu zdecydowanie lepsze od duetu polsko-białoruskiego, wygrywając bardzo pewnie w godzinę i 14 minut 6:3, 6:2.

Najlepsza obecnie polska deblistka Katarzyna Piter na kolejny tytuł mistrzowski musi jeszcze poczekać.

W niedzielnym finale rumuńsko-włoski duet Jaqueline Cristian/Angelica Moratelli zmierzy się z belgijsko-czeską parą Magali Kempen/Anna Siskova, która w piątkowym półfinale wygrała 7:5, 4:6, 10-6 z duetem brytyjsko-chińskim Emily Appleton/Tang Qianhui.

Na koniec dodajmy jeszcze, że w niedzielę, po zakończeniu kwalifikacji, swoją rywalkę w pierwszej rundzie turnieju WTA 1000 Qatar TotalEnergies Open 2025 na twardych kortach w Doha (9-15 lutego) w poznała Magda Linette. Pierwszą przeciwniczką poznanianki w prestiżowej imprezie w stolicy Kataru będzie rosyjska tenisistka Veronika Kudermetova.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/alcaraz-pokonala-hurkacza-w-polfinalu-singla-w-rotterdamie-para-sander-gille-jan-zielinski-w-finale-gry-podwójnej-atp-500-abn-amro-open-2025/>